

Wrześniowe dni protestu, a szczególnie sobotnia demonstracja w Warszawie była wielkim naszym sukcesem i sukcesem całego polskiego ruchu związkowego. Potwierdziło się, że umiemy być solidarni w obronie sprawach najważniejszych. Teza, że jedynym sukcesem rządów Donalda Tuska jest zjednoczenie polskich związków zawodowych - stała się faktem.

W sobotę 14 września blisko 200 tysięcy związkowców przemaszerowało w pokojowej demonstracji ulicami Warszawy. Serce mi się radowało, że wreszcie Polacy się przebudzili. Skoro nie ma w Polsce autentycznego dialogu społecznego, pozostaje nam jedynie ulica. Dlatego przyjechaliśmy wykrzyczeć nasz sprzeciw wobec antypracowniczych, antyspołecznych i antydemokratycznych posunięć rządu.

W imieniu Komisji Krajowej „Solidarności” chcę podziękować organizatorom, związkowcom i wszystkim uczestnikom manifestacji. To dzięki Wam cała czterodniowa akcja przebiegała tak sprawnie, bezpiecznie i imponująco. Pokazaliśmy, że potrafimy być solidarni i zorganizowani. Serdecznie Wam za to dziękuję. Dziękuję poszczególnym regionom i branżom naszego Związku. Wzięliście na siebie ogromną część przygotowań. Szczególnie, jeśli chodzi o organizację wyjazdów, wynajem autokarów, pociągów, zapewnienie aprowizacji i opieki. Szczególne i serdecznie podziękowania należą się związkowcom, którzy spędzili kilka dni w miasteczku namiotowym przed Sejmem. Pogoda Was nie rozpieszczała, ale to Was nie zniechęciło. Bardzo dziękuję również wszystkim służbom zaplecza technicznego miasteczka namiotowego, które przez cały czas zaopatrywały mieszkańców w posiłki, wodę, dbały o kwestie sanitarne, sprawowały ochronę. Wszystkie komentarze opisujące życie pod namiotami były zgodne – doskonała organizacja. I to jest prawda.

Dziękuję mieszkańcom Warszawy za życzliwość, wsparcie i udział. Na każdym kroku spotykaliśmy się dobrym przyjęciem i wyrozumiałością dla utrudnień, jakie w czasie takich akcji są naturalne.

Dziękuję związkowym służbom porządkowym. To dzięki dyscyplinie, Waszemu profesjonalizmowi i opanowaniu nikt dzisiaj nie powie złego słowa o demonstracji. Była taka, jak być powinna, czyli bezpieczna, przyjazna i pokojowa.

Dziękuję policjantom, służbom miejskim i wszystkim osobom, z którymi współpracowaliśmy przy organizacji i przebiegu protestu. Oby zawsze nasza współpraca przy tego typu wydarzeniach przebiegała tak wzorcowo, jak w tym przypadku.

Na koniec dziękuję moim najbliższym współpracownikom i pracownikom Komisji Krajowej. Wiem, że razem możemy wszystko. To nie jest koniec. To dopiero początek naszej drogi, ale... i tak wygramy!

Piotr Duda